

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
-------------	---

Część I. Tematy, motywy i interpretacje

Aleksandra Teleman , <i>Motywy grozy w powieściach poetyckich</i> <i>Juliusza Słowackiego</i>	11
Dorota Kulczycka , <i>Juliusz Słowacki w Damaszku</i>	31
Krzysztof Marcinkowski , <i>Sen srebrny Salomei, czyli Juliusza Słowackiego</i> <i>misterium na rocznicę</i>	47
Marta Ruszczyńska , <i>Słowiańszczyzna w Królu-Duchu Słowackiego,</i> <i>czyli udręczenie i śmierć ciała</i>	63

Część II. Zbliżenia i polemiki

Magdalena Szuleko , <i>Objawiciele Boskich tajemnic – Słowacki i Krasiński</i> <i>wobec świętego Jana i Apokalipsy. Szkic komparatystyczny</i>	81
Grzegorz Kubski , <i>„Zacność zwycięży” zamiast „Wiecznego Rewolucjonisty”.</i> <i>Trentowskiego – Krasińskiego odpowiedź na przesłanie wiersza</i> <i>Do autora „Trzech Psalmów”</i>	105

Część III. Konteksty odbioru

Karol Prządka , <i>Mesjanizm Kornela Ujejskiego w świetle poezji</i> <i>Juliusza Słowackiego</i>	127
Tadeusz Bujnicki , <i>Słowacki a kreacja Leona Płoszowskiego</i> <i>w Bez dogmatu Henryka Sienkiewicza</i>	145
Aneta Narolska , <i>O harfie i harfiarzach – romantyczne metafory</i> <i>w Ad astra Elizy Orzeszkowej i Tadeusza Garbowskiego</i>	153
Anna Szóstak , <i>Czesław Miłosz i Wisława Szymborska wobec mitów</i> <i>polskiego romantyzmu</i>	167
Indeks osób	183

WSTĘP

Książka *Słowacki i wiek XIX* powstała jako publikacja okolicznościowa, wydana z okazji dwusetnej rocznicy urodzin poety. Pomieszczone w niej szkice i rozprawy odnoszą się do patronatu Słowackiego nad XIX wiekiem. Autor *Króla-Ducha* wyraża bowiem swoją twórczością drugi oprócz Mickiewicza model romantyzmu, a jego filozofia i estetyka inspiruje i współtworzy duchowy klimat niezbędny także dla literatury drugiej połowy XIX wieku. Walorem publikacji jest zwrócenie uwagi na niedocenianą w naszym romantyzmie tematykę egzystencjalną, zwłaszcza po roku 1831, która przecież nie zostaje całkowicie wygaszona na rzecz ideologii, historii i historiozofii, ale żyje dalej właśnie w twórczości Słowackiego. Autor *Beniowskiego* czytany przez kolejne pokolenia XIX-wiecznych odbiorców jawi się jako twórca wciąż żywy, choć nie do końca przez tę epokę odkryty, a zadziwiający swoją migotliwą estetyką. Jest poetą, który nadal inspiruje, gdyż w jego twórczości znaleźć można motywy i tematy charakterystyczne dla literatury romantycznej. Te właśnie tematy umieściliśmy w pierwszej części naszej książki. Do nich należą popularne motywy grozy, a także temat egzotycznej podróży na Wschód, którymi inspirować się będzie również podróżopisarstwo i powieść popularna drugiej połowy XIX wieku. Autora *Kordiana*, podobnie jak wielu innych, fascynować też będzie dziedzictwo słowiańskie, które zinterpretuje poeta w niezwykły sposób, nadając mu swoisty charakter, polemiczny wobec najczęstszych prezentacji idyllicznej Słowiańszczyzny, i wpisując pod koniec twórczości w obręb swojej filozofii genezyjskiej. Należy tu zwrócić uwagę na obecność w różnych dekadach polskiego romantyzmu wątków słowianofilskich. Pojawiająca się w latach dwudziestych pierwsza fascynacja Słowiańszczyzną przedchrześcijańską zostaje skrytykowana przez środowiska konserwatywno-katolickie, oskarżające słowianofilów o neopoganizm. Jednakże nurt zainteresowań Słowiańszczyzną także i później nie był zapomniany i chyba można bez przesady, biorąc pod uwagę twórczość Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, nazwać go trwałym rysem polskiego romantyzmu. W niniejszej publikacji pokazany też został Słowacki jako jeden z największych twórców dramatu tej epoki — *Snu srebrnego Salomei*, przedstawionego w kontekście

wielorako rozumianego misterium – gatunku szczególnie bliskiego romantykom, ale także poety zafascynowanego barokiem i potrafiącego, co istotne, osadzić go i spożytkować w poetyce swoich utworów. Natomiast w promieniach literatury owładniętej myślą genezyjską sytuuje się wielki temat Apokalipsy, z którym Słowacki, podobnie jak Zygmunt Krasiński, próbuje się zmierzyć, ale inaczej niż jego wielki adwersarz, stając się zarazem nowym, bo romantycznym głosi-cielem prawd ostatecznych i utożsamiając się niejednokrotnie ze słowem Janowym. Jednak związek z twórczością autora *Nie-Boskiej komedii* widać nie tylko w pokrewieństwie tematycznym. Jest on obecny również w polemice obu wieszczów, a późna twórczość Krasińskiego staje się oprócz Mickiewicza drugim obszarem dialogu, inspirując zarazem bliskiego autorowi *Przedświtu* filozofa – Bronisława Trentowskiego jako autora *Przedburzy*, co być może wskazuje na powinowactwo i związek z nazwą „przedburzowców”.

W naszej publikacji Juliusz Słowacki zostaje również pokazany jako odkrywany przez późniejsze pokolenie poetów romantycznych, będący autorem trwałych wartości kultury tej epoki, żywej przez cały wiek XIX, tak jak dzieje się to w *Skargach Jeremiego* Kornela Ujejskiego, w których autor *Anhellego* jawi się jako przewodnik tego poety po mesjanistycznym szlaku myśli. Innego Słowackiego odnajdziemy z pewnością w twórczości pozytywistów. Dla Henryka Sienkiewicza jako autora *Bez dogmatu* będzie ten romantyczny poeta przede wszystkim twórcą *Beniowskiego*, a więc mistrzem ironii, odsłaniającym paradoksy i pułapki zastawiane przez życie, a cytaty z jego utworów, doskonale wkomponowane w powieść, tworzyć będą „obramowanie wątku erotycznego”. Te „skrzydlate słowa”, przez które bohater – narrator Leon Płoszowski filtrować będzie innych wielkich autorów, pełnią w powieści złożoną funkcję intertekstualną, ale dzięki temu czytelnik może dostrzec ich interpretacyjną głębię. Zatem Słowacki Sienkiewicza jest wysublimowanym poetą myśli i kreatorem piękna. Natomiast dla Elizy Orzeszkowej zacieśnione związki z romantycznym wieszczem odkryją na nowo wartości patriotyczne jego *Lilli Wenedy* subtelnie odczytanej poprzez powieść *Ad Astra*. Dla autorki *Nad Niemnem* Słowacki będzie poetą istotnym z perspektywy nie tylko wartości patriotycznych, które mają spełnić się w walce, ale co ważniejsze, dających także siłę długiego trwania w życiu narodu, gdyż kultura romantyczna, której patronem staje się Słowacki, posiada, zdaniem Orzeszkowej, moc ocalającą. Pisarka ma bowiem świadomość, że zarówno romantyzm, jak i pozytywizm są w jakiś sposób sobie bliskie, gdyż jako epoki walczą o narodowe i duchowe trwanie. Inne są tylko narzędzia owej batalii toczonej o życie narodu.

Poeta wieszcz to nie tylko prorok, a wiemy, że Słowackiemu przypadnie w istocie inna rola i że różne bywają wcielenia romantycznego wieszca. Jednak z tym mitem romantycznego poety zmagać się będą również twórcy XX-wieczni jako z depozytem zostawionym przez wiek XIX. Wydaje się, że zarówno Czesław Miłosz, jak i Wisława Szymborska docenią w Słowackim właśnie to, co w małym stopniu dostrzegli w jego

kreacji wieszczej współcześni, a mianowicie poetę w sposób mistrzowski władającego słowem. Natomiast dystansowanie się od „wieszczostwa” może być dowodem na to, iż ta kategoria przekroczyła granice XIX wieku i zaistniała jak depozyt poprzedniej epoki również w XX wieku.

Na zakończenie należy jeszcze podkreślić niezwykłość i różnorodność Słowackiego – poety, będącego w niekwestionowany sposób współtwórcą kultury „wielkiego stulecia Polaków” – wieku XIX, ale też przenoszącego ową kulturę w naszą najbliższą współczesność. Jednocześnie wypada zaznaczyć, że publikacja *Słowacki i wiek XIX* stanowi pierwszy tom studiów nad znaczeniem i rolą romantyzmu oraz kultury romantycznej w kontekście szeroko pojętej XIX-wieczności.